

prof. dr hab. Krzysztof A. Kuczyński
em. prof. zw. Uniwersytetu Łódzkiego

Recenzja

**pracy doktorskiej mgr Alana L. Rymarczyka „Deutschsprachiges Arbeiterdrama der
Jahrhundertwende vom 19. zum 20. Jahrhundert in Preußen und Österreich-Ungarn.
Formen - Kontexte - Wirkung”**

Wydawać by się mogło, że literatura niemieckiego obszaru językowego na przełomie 19 i 20 wieku, ciesząca się u badaczy - niemieckich, jak i polskich - od wielu lat dużym zainteresowaniem, została już w dużym stopniu spenetrowana i opisana, tymczasem dzięki rozprawie doktorskiej Alana Rymarczyka okazało się niespodziewanie, że wciąż jeszcze są tam mało znani pisarze i ich dzieła, warte naukowej analizy.

W drugiej połowie 19 wieku, wraz z postępującym uprzemysłowieniem rynku pracy, ale też i potęgującym się konfliktem między klasami posiadającymi a stopniowo coraz bardziej świadomymi swoich praw pracownikami, głos zaczęli zabierać także przedstawiciele piśmiennictwa. Stopniowo zaczęła się wyodrębniać literatura robotnicza, w tym także gatunek szczególnie przydatny w walce o prawa socjalne - dramat.

Temu właśnie tematowi swoją badawczą uwagę poświęcił autor recenzowanej pracy, skupiając się na utworach dramatycznych nie tylko niemieckich (z ograniczeniem do terenu Prus), ale także i austriackich w przedziale czasowym 1874 - 1920. Jest to okres ważny dla całokształtu rozwoju piśmiennictwa niemieckiego i austriackiego, obejmujący kilka epok literackich o zróżnicowanych cechach estetycznych, filozoficznych czy politycznych.

Autor rozprawy, zdając sobie sprawę z całego kompleksu złożoności fenomenu kulturalno-literackiego tamtych niespokojnych lat (wojny, konflikty ekonomiczno-społeczne, gwałtowne uprzemysłowienie) - co miało bezpośredni wpływ m. in. na tematykę podejmowaną w utworach literatury pięknej - wiele uwagi (z dużą dojrzałością i rozległą wiedzą) poświęcił nie tylko takim tradycyjnym punktom każdej pracy badawczej, jak uzasadnienie tematu, opis stanu badań czy założenia metodologiczne, ale zajął się też w pogłębiony sposób analizą zagadnień socjalnych i gospodarczych tamtego przedziału czasowego. Trzeba oczywiście taki sposób podejścia metodologicznego pochwalić, gdyż w przypadku piśmiennictwa orientacji robotniczej warunkuje on dotarcie nie tylko do zrozumienia jego wymowy politycznej i ideologicznej, ale także niezmiernie ważnych warunków, determinujących jego powstanie.

Praca jest obszerna, liczy ok. 200 stron, składa się ze wstępu, czterech zasadniczych rozdziałów, podsumowania, bibliografii i streszczeń (w języku niemieckim, polskim i angielskim).

Alan Rymarczyk za główne odniesienia swojej analizy literaturoznawczej pod kątem socjologiczno-ekonomiczno-filozoficzno-politycznym obrał poglądy ważnych przedstawicieli tych nauk, jak Max Weber, Georg Simmel i Karl Marx. Z takim wyborem oczywiście należy bez zastrzeżeń zgodzić się. Praktyczne odniesienia ich poglądów w tamtej zwłaszcza epoce

do dzieł naukowych, popularnych, artykułów dziennikarskich czy wreszcie literatury pięknej są oczywiste, autor pracy nie raz powołuje się na ich przemyślenia.

Autor recenzowanej pracy słusznie widzi „prapoczątki” literatury robotniczej, w tym dramatu, w Anglii, co oczywiście było spowodowane faktem znacznie wcześniejszego rozwoju przemysłowego na tamtym terenie.

W Niemczech - o czym interesująco relacjonuje autor rozprawy - pierwsze dramaty o tematyce robotniczej powstają pod piórem Heinricha Bulthaupta oraz Juliusa W. Brauna (przy czym Alan Rymarczyk omawia pokrótce spory badaczy odnośnie rzeczywistego prekursora nad Renem). W roku 1871 na jednej ze scen berlińskich pojawia się utwór Brauna *Die Arbeiter*, prawdopodobnie pierwszy na długiej później liście tego rodzaju sztuk teatralnych. Autor pracy odnotowuje dalej, że sztuka mimo ogromnego aplauzu publiczności (można domniemywać z jakich grup społecznych wywodzili się widzowie, jakkolwiek ceny biletów bywały w późniejszych czasach skuteczną zaporą dla widza-robotnika) po pewnym czasie zniknęła z repertuaru. Czyżby pod presją warstw posiadających? Z dużym uznaniem trzeba podkreślić, że praca podejmuje analizę utworów nie tylko dzisiaj niemal nie znanych, ale także i bardzo trudno dostępnych nawet w dużych bibliotekach. Dzięki poszukiwaniom w austriackich i niemieckich bibliotekach oraz archiwach autor dotarł nie tylko do tekstów dramatów, ale także do ich recenzji, pisanych nie rzadko przez krytyków powiązanych partyjnie (względnie „poglądowo”) z autorami, reżyserami itp. Byli wśród nich tak znani i cenieni opiniodawcy jak np. Franz Mehring.

Alan Rymarczyk poddał analizie 6 szczególnie dla badanego przez siebie gatunku literackiego istotnych twórców, są to: Heinrich Bulthaupt, Philipp Langmann, Franz Adamus, Emil Rasenow, Ernst Preczang, Paul Mehnert.

Konstrukcja każdego rozdziału poświęconego danemu dramatopisarzowi jest podobna: pogłębiona informacja biograficzna, ogólna charakterystyka utworu, omówienie najważniejszych motywów występujących w utworze.

Z pewnością poświęcenie nieco większej uwagi danemu pisarzowi i treści jego dramatu jest zabiegiem słusznym, gdyż można założyć, iż zdecydowana większość czytelników pracy nie miała okazji poznać go wcześniej. Poza tym widać, jak w znacznym stopniu biografia poszczególnego twórcy determinowała tematykę jego późniejszych utworów.

Dużą zasługą autora rozprawy jest ukazanie, że analizowane przez niego dramaty robotnicze w żadnym wypadku nie ograniczają się do tematów agitacji i uświadamiania politycznego potencjalnego odbiorcy (np. strajk jako narzędzie walki), są one natomiast jakże często urozmaiconym przekrojem problemów społecznych (a więc i rodzinnych) nurtujących bohaterów utworów, jak konflikt między generacjami, problemy z alkoholizmem, kłopoty miłosne. Należy też pamiętać, że pierwsze dramaty z tej grupy to były głównie komedie, humoreski, dopiero z czasem zaczęły nabierać „barw” zaangażowania społeczno-politycznego. Wydaje się, że tematyka polityczna pojawia się w literaturze w większym nasileniu wraz z narastaniem konfliktów na linii pracodawca - pracobiorca.

Lektura tej ciekawej, dobrze napisanej i wspartej o dorobek wspomnianych autorytetów z innych dziedzin społecznego życia pracy, pozwala stwierdzić, jak bardzo środowisko społeczne, z całym asortymentem determinujących je czynników, ma wpływ na jednostkę. Słusznie autor rozprawy nie dyskwalifikuje niektórych dramatów orientacji robotniczej ze względu na ich (nie najwyższe czasem) wartości artystyczne, nie one bowiem decydowały

niegdyś o wartości utworu. Z całą pewnością ich celem był określony przekaz społeczno-polityczny, kierowany do określonego widza. Autor jest świadomy, że jest to literatura zaangażowana.

Praca jest samodzielna, autor musiał pokonać wiele wspomnianych trudności w dotarciu do utworów prymarnych, także do niektórych opracowań naukowych i tekstów prasowych (recenzje). Uznanie budzi fakt, że bibliografia przynosi duży wybór kilkunastu pozycji z różnych dziedzin, ich praktyczne wykorzystanie w pracy jest wyraźnie zauważalne. Dobrze to świadczy o dużym czytaniu autora w różnych dziedzinach, nie tylko w zakresie literaturoznawczym.

Chcąc poddać ocenie rozprawę katowickiego germanisty, należy w pierwszym rzędzie podkreślić - wspomnianą już - dużą samodzielność i dojrzałość badawczą, bardzo dobrą orientację w literaturze germanistycznej, jak i nauk determinujących literaturę robotniczą, a więc m. in. socjologia, ekonomia oraz polityka społeczna.

Mimo wzmiankowanej cesze charakterystycznej dla tego piśmiennictwa, a więc priorytetu treści zaangażowanej nad walorami estetyczno-artystycznymi, autor nie stroni od uwag odnośnie wartości literackich. Kompozycja rozprawy jest dobra, autor zadbał o komfort dla odbiorcy, zaopatrując ją w przejrzyste napisane rozdziały, podzielone na podrozdziały. Czy praca jest wolna od uwag natury krytycznej? Być może - ale jest to uwaga sformułowana raczej na zasadzie dialogu - można było nieco ograniczyć partie pracy omawiające zapatrywania wspomnianych uczonych Maxa Webera, Georga Simmela oraz Karla Marxa na korzyść nieco bardziej pogłębionej refleksji odnośnie poetyki (mimo wysuwanych powyżej przeze mnie uwarunkowań tego rodzaju piśmiennictwa) tekstów literackich. Nie wiem, na ile byłaby do zrealizowania możliwość ewentualnego, obszerniejszego prześledzenia dziejów recepcji omawianych dramatów (wystawianych na scenach), choćby w oparciu o recenzje prasowe? Być może z powodu, że omawiani autorzy nie należeli do szerzej znanych (i oficjalnie cenionych, choćby poprzez uwzględnienie w różnych, licznych kompendiach historycznoliterackich) twórców, ich echo prasowe nie było zbyt duże. Są to jednak z mojej strony tylko rozważania na temat (ewentualnie) innych jeszcze możliwości analizy zapomnianych dzisiaj, choć z pewnością istotnych dla procesu literackiego w Niemczech i Austrii, utworów orientacji robotniczej.

Można by także zasugerować, że gdyby rozprawa miała być skierowana do druku - na co w pełni zasługuje - warto by może nieco ograniczyć spojrzenie na analizowane dzieła dramatyczne przez pryzmat zapatrywań i ustaleń badawczych Maxa Webera, Georga Simmela i Karla Marxa na korzyść spojrzenia na nie w kontekście utworów takich liryków, dramato- i powieściopisarzy jak np. Heinrich Heine, Georg Herwegh, Max Kretzer, Ferdinand Freiligrath, Richard Dehmel, Georg Weerth czy Gerhart Hauptmann, a więc autorów także zajmujących się (w większym bądź mniejszym stopniu) tematyką świata pracy 19 stulecia, którzy jednak do dzisiaj - dzięki wysokiej jakości tkanki artystycznej - zajmują ważne miejsca w dziejach literatury niemieckojęzycznej.

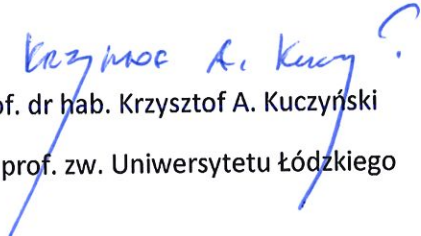
Należy mocno podkreślić, że autorowi w pełni udało się udokumentować tezę, iż dramaty robotniczej proveniencji jest swoistego rodzaju dokumentem świadomości epoki. Dla widza nie pochodzącego ze środowisk robotniczych utwory sceniczne tego rodzaju były źródłem wiedzy o obcej mu dotychczas tematyce. Trafnie uwypukla autor pracy ten właśnie aspekt

znaczenia dramatu robotniczego.

Duże uznanie wzbudza także bardzo dobry język niemiecki, w którym praca została napisana.

Reasumując uważam, że rozprawa mgra Alana Rymarczyka w całej rozciągłości spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu.

Łódź, 3 września 2023


prof. dr hab. Krzysztof A. Kuczyński
em. prof. zw. Uniwersytetu Łódzkiego